

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 10 Września r. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 4 września.

NOWINY DWORU.

Baron Palmstjerna, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. K. J. Szwedzkiego i Norweskigo, oddalając się na czas z tutejszey stolicy, dla udania się do Odessy, otrzymał zaszczyt bydz przypuszczonym, d. 30 sierpnia, dla złożenia pożegnania NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARCE, za powrotem J. C. M. z klasztoru ś. *Alexandra Newskiego*. (J. d. S. P.).

— Przez naywyższy ukaz do Rządzącego Senatu, datowany w *Odessie* d. 9 sierpnia, radca kolegialny, *Persiani*, znajdujący się przy misyi we Frankforcie sekretarzem poselstwa, wyniesiony na radcę stanu.

— Przez naywyższe ukazy, objawione Rządzącemu Senatowi przez P. Ministra spraw wewnętrznych, d. 21 sierpnia 1828 roku:

1) JEHO CESARSKA MOŚĆ, dostrzegłszy z zadowoleniem z naypoddanieyszego raportu Kijowskiego Gubernatora Wojennego, Jenerała-Porucznika Żeltuchina, iż naznaczone z powierzoney jemu gubernii, podług ostatniego 92go naboru, do przyjęcia wedle rozkładu Departamentu Inspektorskiego 1185 ludzi rekrutów, w przeciągu miesiąca czerwca przyjęci i w miesiącu lipcu wysłani zostali do swoich przeznaczeń, N a y w y ż e y R o z k a z a ć r a c z y ł o ś w i a d c z y ć Jenerała-Porucznikowi Żeltuchinowi MONARSZE JEHO CESARSKIEY MOŚCI zadowolenie za gorliwe jego staranie i roztropne rozrządzenia, skutkiem których cała naznaczona z gubernii Kijowskiej powinność rekrucka, w tak krótkim czasie i tak należyście wypełniona.

2) JEHO CESARSKA MOŚĆ, dostrzegłszy z raportów JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA JEGOMOŚCI, iż w gubernii Podolskiej naznaczony 92gi nabór rekrucki zupełnie ukończony, przed upłynieniem naznaczonego na to dwumiesięcznego terminu, N a y w y ż e y R o z k a z a ć r a c z y ł o ś w i a d c z y ć Gubernatorowi Cywilnemu MONARSZE JEHO CESARSKIEY MOŚCI zadowolenie, za jego gorliwe staranie, skutkiem którego, cała naznaczona w powierzoney mu gubernii powinność rekrucka, w tak rychłym czasie należyście dopełniona.

— Dnia 4 sierpnia CESARZ JEGOMOŚĆ potwierdził raczył opinią Rady Państwa, stosownie do przełożenia Rządzącego Senatu, przyznającą dostojność Xiążęcą Familiom *Erystowych* i *Szerwaszdziewych*.

— W rozkazie naywyższym, objawionym Rządzącemu Senatowi przez P. Zarządzającego Ministeryum Sprawiedliwości, d. 24, wyrażono, iż P. Minister Oświecenia Narodowego, pod dniem 20 zeszłego sierpnia komunikował P. Ministrowi Sprawiedliwości, iż JEHO CESARSKA MOŚĆ, na doniesienie jego naypoddanieysze, że przedstawieni z Uniwersytetu Sankt-Petersburskiego, dla wejścia do instytutu professorskiego sześć studentów, wszyscy przez jednogłośnie zdanie byłych na examinie Członków Akademii Nauk, Akademii Medyko-Chirurgicznej i Komitetu urzędzenia zakładów szkolnych, znaleźieni weale usposobionymi do przeznaczonego celu, a niektórzy z odznaczającemi się wiadomościami nie,

tylko w nauce, którey się wyłącznie poświęcają, ale i w wielu innych, N a y w y ż e y R o z k a z a ć r a c z y ł o ś w i a d c z y ć Kuratorowi Sanktpetersburskiego Wydziału Edukacyynego, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Borozdinowi*, MONARSZE zadowolenie.

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 13 września

(z Kurjera Warszawskiego).

JW. Rzeczywisty Radca Tayny i Senator, *Nałowski*, przybył do Warszawy.

JW. *Borozdin* i *Albrecht* b. Jenerałowie W. R. przybyli do Warszawy z *Rossyi*, a Jenerałowie *Lange* i *Albrecht* z *Wiednia*.

Pomnażająca się ludność tutejszey stolicy i wzrastająca liczba uczniów, wskazały obowiązkowej troskliwości władzy, nad wychowaniem publicznem czuwającej, potrzebę wzmocnienia dotychczasowych *Szkół Wydziałowych*, powiększeniem liczby ich nauczycieli i zaprowadzenia z rozpoczynającym się rokiem szkolnym jednej jeszcze szkoły o klassach IV, która obsadzona usposobionymi w Instytucie *Pedagogicznym* nauczycielami, pod bliższem teyże władzy kierowaniem zostawać będzie, a układem swoim do planu szkół wojewódzkich zastosowana i promocyą do szkół rzeczonych zapewni i życzeniom obywateli pod wszelkim względem skutecznie odpowie.

Za 100 zł. w listach zast. żądają zł. 87 gr. 7 i pół.

W jednym z lepszych dzienników niemieckich, *Blätter für Literarische Unterhaltung* (Nr 10 Januar 1828) znajduje się wspomnienie o romansach Fryderyka Hr. *Skarbka*. *Pana Antoniego* nie pochwalit recenzent; w *Panu Staroście* to chwali, że wziąwszy go raz do czytania, nie można dotąd poprzestać, dopokąd się go nie skończy. Nayobszerniey mówi o *Tarle*, przytacza treść i wyjątki, porównywa z romansami *Waltera Skotta* i radzi Niemcom, ażeby go na język swój przełożyli.

W nowem dziele niemieckiem: *Zeitgenossen*, ogłoszonym w Dreźnie i Lipsku, znajdują się biografie następujących polaków: *Xcia Adama Czartoryskiego*, Feldmarszałka austr., zmarł. roku 1823; *X. Ignacego Krasickiego*, roku 1801; *Mich. Kaźm. Ogińskiego*, roku 1803; *Mich. Kleofesa Ogińskiego*; *X. Stan. Staszica* roku 1826; *Xcia Józefa Zajęczka*, roku 1826; i *Andr. Zamoyckiego*, roku 1792. (z *Mon. War.*)

## FRANCYA:

Paryż dnia 31 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jedna z *Gazet* *Lugduńskich* donosi z *Marsylii*, iż tam przybył 29ty półk piechoty i ma bawić 10 dni dopóki nie ukończą się w *Tulonie* przysposobienia do wsiadania woyska na okręty. Gościniec z *Aix* do *Tulonu* napełniony jest woyskiem i tabo-rami. Po wywiezieniu 29go półku zostanie na osadzie w *Marsylii* tylko 5ty batalion 8go półku; d. 14 września nadejdzie tam 6sty półk z okolic *Bajonny*. Należy 53 okrętów kupieckich, i obowiązano się płacić



im po 16 fr. na miesiąc od beczki ładunku. Zagraniczne okręty podejmowały się frachtu za 12 fr. miesięcznie, lecz konsułowie kilku Mocarstw nieprzychylni się nateraz do życzenia swoich ziomeków, i w tej mierze postali przełożenia swoim rządóm. W Tulonie spodziewają się jeszcze przybycia 6,000 wojska, które podobnież ma popłynąć do Morei.

Na moście Ludwika XVI postawiono także posąg Kardynałowi *Richelieu*. Wystawia go trzymającego w ręku kartę z napisem: *Założenie Akademii Francuskiej roku 1625.*

Były Wielki Marszałek pałacu Cesarskiego Jenerał *Bertrand*, który towarzyszył *Napoleonowi* na wyspę *ś. Heleny*, wydał córkę swoją za Pana *James Thawer*, młodego i bogatego Amerykanina. Wesele odprawio się tu w małym, lecz pięknym domu, przy ulicy *de la Victoire*, gdzie niegdyś mieszkał Jenerał *Bonaparte* aż do 18 *Brumaire*. Na oczach zgromadzenia złożonego ze znakomych osób wisiał kopierszytych, wystawiający rodzinę *Bertranda* przy grobie *Napoleona* na wyspie *ś. Heleny*.

Pani *Katalani* udała się znowu z *Paryża* do Anglii, gdzie, stosownie do otrzymanego wezwania, śpiewać będzie na wielkich oratoryach.

— dnia 1 września. —

(z teyże gazety).

Xiążę *Laval Montmorency*, przeznaczony na Posła naszego przy Dworze Austriackim, i wybierający się wkrótce do *Wiednia*, miał onegdaj posłuchanie pożegnania u Króla Jmci. Tegoż dnia dał Monarcha prywatne posłuchanie Vice-Hrabie-mu *Chateaubriand*, który, jak mniemają, uda się około 15 b. m. do *Rzymu*, gdzie urząd Poselski piastować będzie. Wczoray wyjechał Król Jmć do wschodnich prowincyy kraju, w towarzystwie Xiążęcia *Delfina* i Ministra spraw wewnętrznych.

Syn Marszałka Xiążęcia Dalmacyi, umieszczony przy głównym sztabie, został przydany Jenerałowi Margrabiemu *Maison* do szczególnych poleceń, i wyjechał z tutejszey stolicy do *Tulonu*, gdzie wsiądzie na okręt.

Król Jmć przystąpił do towarzystwa, chcącego założyć koleje żelazne, w celu ułatwienia komunikacyi między *Andrezieux* i *Roanne*.

Słychać, iż rząd nasz pośle 50,000 namiotów do Morei.

Zwłoki *Galla* pochowano tu na cmentarzu *Pere la Chaise*; odprowadzili je w liczne grobie Doktorowie i uczniowie medycyny. *Gall* urodził się roku 1758 w Wielkim Księstwie Baden-skiem, początkowe nauki brał w *Presburgu*, a Doktorat otrzymał w *Wiedniu*.

Podczas słuchania świadków w sądzie Pokoju Departamentu *Eury* i *Loary*, rozmieszyła wszystkich rozmowa pomiędzy Prezydującym, a niejaką wdową *Mercier*: „Ile WPani masz lat? — Czy Panu trzeba się o to pytać? — Ja chcę wiedzieć, ile WPani masz lat? — Mój Boże, jak Pan możesz żądać, ażeby kobieta, nie w pierwszej młodości, przed wszystkimi swóy wiek objawiała? — Przypominam WPani, że stajesz przed sądem, i że przez uszanowanie powinnaś wstrzymać się od żartów. — No! no! tylko się Pan nie gniewaj! powiem Panu; jużem 50 lat skończyła, czy już Panu dosyć na tém? — Jeszcze raz i to ostatni pytam się WPani, ile masz lat istotnie? — Istotnie? Cóż robić, moi Panowie, oto mam 60 lat i koniec; prawda: liczę sobie jeszcze trzy lata więcej i kilka miesięcy, ale nie warto o tém wspominać.”

Baron *Monthyon* tak się wstawiał wielką liczbą naukowych zakładów, że zaledwo która z Paryzkich Akademii może odbyć posiedzenie bez wspomnienia o nim. Pan *Monthyon* miał 7,000,000 franków; nie był skąpym, ale bardzo szczególnym człowiekiem. Kiedy się tylko mógł obeysć bez powozu lub służącego, czynił to, i dla tego nawięcej sam załatwiał wszystkie sprawunki. Był to wysoki i chudy mężczyzna, i trzymał się mody z drugiey połowy 18 wieku. W swoim spo-

sobie tłumaczenia się miał coś prostego i naturalnego. I tak opowiadają o nim następującą anekdotę: Gdy się raz znajdował w towarzystwie, właśnie po powrocie z *Londynu*, wszczęła się rozmowa o Anglikach jako o niewiele mówiącym i poważnym narodzie. Baron *Monthyon* rzekł: *Ja się przekonatem: wszyscy których napotkatem, uśmiechali się do mnie.*

## ANGLIA.

*Londyn dnia 30 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiej).

Na odprawioném d. 25 b. m. zgromadzeniu Katolików prowincyi *Münster*, oświadczył Pan *Shiel*: „Nie może być wątpliwą rzeczą dla Xiącia *Wellingtona*, który stronie ma sprzyjać, czy nam, czy Oranżystom. Idzie tu bowiem o wybor między narodem, a stronniectwem; między tysiącami, a milionami ludzi. Jeśli potrzebuje głosów parlamentowych, mamy je; jeśli potrzebuje żołnierzy, Oranżysta da mu krew Katolików, a Katolik swoje własną. Same wypadki stały się naszymi obrońcami. Ze *Stambutu* daje się słyszeć okrzyk: *Nadawcie swobody Irlandyi!* a na bandersę francuskiej, powiewającej na okrętach mężnych wojowników, którzy się udają do Morei, widać przez perspektywę umysłu te słowa: *Nadanie swobód.*” Pan *O' Conel* powiedział na temże zgromadzeniu, iż zdaje się, że Oranżysty nie są kontenci z Margrabiem *Anglesea*, który jednak może mu tylko dać zlecenie, a w samym *Tipperari* zebratby w jednym dniu dostateczną liczbę ludzi do rozproszenia Oranżystów.

Tuteysza gazeta *Goniec* jest bardzo niekontenta ze smutnego wypadku, jaki wzięło niedawno zgromadzenie żydów. Zdanie jey o usiłowaniu ich uwolnienia się od dotychczasowych praw uciążliwych, jest wcale inne, niż dawniey, kiedy starała się wystawiać potrzebę nadania im swobód. Żydzi (pisze ona) nie chcą, aby imie ich łączono z jakimkolwiek sporem cywilnym lub religijnym. Niechętnie dają się wpłatać do sekt i stronnictw. Powinni zostawać w pokoju i zgodzie ze wszystkimi klassami, i niczego nie żądać, jak bezpieczeństwa swojej własności i majątku, oraz wolnego wyznawania swej religii. Mają uczucia człowieka, i dla tego nie mogą być obojętnymi na wartość przywilejów, od których są wyłączeni; lecz przy tem mają bojaźń i skrupuły żyda; czują oraz, jak niebezpiecznie byłoby dla ich pokolenia i religii, łączyć się lub poróżniać z sektami możniejszego wyznania.”

Robienie drogi podziemney pod *Tamizą* ustaje. Na końcu galeryi wystawiono mur, który nie przepuszcza wody, wstrzymuje wilgoć, i nie dozwala powtórnego wdarcia się rzeki do nieukończonego dzieła. Ilość wody dobywającej się teraz do drogi podziemney bardzo jest małą, a całe wnętrze tak mocne i świeże, jak było przed nieszczęśliwem zdarzeniem; robotników po większej części rozpuszczono, mała nawet liczba zatrudnionych, ledwie jeszcze przez tydzień zostanie utrzymana.

Lord *Strangford* popłynął na fregacie *Galathea* do *Rio-Janeiro*. Gazeta *Goniec* donosi za rzecz niewątpliwą, że Infantka *Donna Marya da Gloria* miała dnia 6 lipca popłynąć z *Rio Janeiro*, celem udania się przez *Genuę* do *Wiednia*. Wiadomości z Portugalii, odebrane w Brezylji, dochodzą do czasu, kiedy Senat wezwał *Don Miguela*, aby się kazał ogłosić Królem, i kiedy go w *Koimbrze* ogłoszono Królem. *Rapport* Ministra brezyljskiego o stanie skarbu, nie podniósł w *Londynie* kredytu dla tego Cesarstwa.

Na odprawioném tu niedawno zgromadzeniu akcyonistów powszechnego towarzystwa żeglugi statkami parowemi, doniósł Sekretarz, iż dochody rzeczonogo towarzystwa w ostatniem półroczu wynosiły 45,427 funt. szter. (1,817,080 zł. pol.), a wydatki 33,510 funt. szter. (1,340,400 zł. pol.).

Pewny mechanik angielski wynalazł nowy powóz, który w prędkości jazdy przewyższa wszy-



atkie maszyny parowe, i w godzinie odbywa najmniej 12 mil drogi.

Podług umieszczonego w *Gazecie Morning-Chronicle* wyrachowania, w *Londynie* konsumuje się rocznie 110,000 wołów, 50,000 cieląt, 770,000 baranów, 250,000 jagniąt, 200,000 wieprzów, i znaczna ilość innych zwierząt. Rzeźnicy sprzedają rocznie mięsa za 8 milionów funtów szterlingów (320 milionów zł. polskich) a rybacy 120,000 beczek ryb. Pszenicy konsumuje się rocznie w *Londynie* 900,000 kwar. (po półtrzecia korca miary pol.); porteru i piwa angielskiego 2,000,000 oxeftów, mocnych trunków 11 milionów galonów, wina 65,000 oxeftów, masła 21 milionów funt., sera 26 milionów funt. W okolicach *Londynu* jest 9600 krów, dla dostarczania mleka mieszkańcom stolicy.

Jest rzeczą osobliwszą, iż teraz zachodzi wielka różnica w cenie zboża w *Londynie* i w północnej Anglii. Kiedy przed tygodniem kwarter (półtrzecia korca miary polskiej) pszenicy kosztował w *Londynie* 60 do 80 szylingów (120 do 164 zł. pol.), tymczasem w *Wakefield* i *Leeds*, zboże to utrzymywało się w dawniejszej cenie po 54 do 68 szylingów (108 do 136 zł. pol.). Różnica ta pochodzi z czasu żniwa. W południowej i południowo-zachodniej Anglii panowały długie deszcze, a w północnej miało sposobność sprzątania z pola za pogody. Według podobieństwa do prawdy, różnica ta wkrótce ustanie.

#### PORTUGALIA.

*Lizbona dnia 13 sierpnia.*

(z Monitora Warszawskiego).

Mówią, iż Xiążę Lafoes towarzyszyć będzie Xięciu Fryderykowi Heskiemu do Niemiec, a to w celu starania się o małżonkę dla Don Miguela.

— Biskup z Viseu mianowany został reformatorem ogólnego naszego sposobu nauczania.

— Margrabia Chaves bardzo się zmartwił, że go nie tak świetnie przyjęto, jak się spodziewał. Zamiast łodzi królewskiej posłano po niego nikiemny statek. Niewielka liczba gminu towarzyszyła mu podczas jego wjazdu.

— Wyprawa do Madery może pójść niepomyślnie, albowiem żołnierze i maytkowie są niechętni, niezapłaceni, i nie mają przyzwoitej odzieży. Don Miguel nie chciał posłać siostrze swojej, Margrabini Loulé, jej miesięcznej pensyi; nie chciał oraz mianować Margrabiego Chaves xięciem. Wspomniony Margrabia, tudzież Telles-Jordao, Montalegre, i wszyscy, którzy wrócili z Hiszpanii, są bardzo rozjątrzeni na ministerium Don Miguela.

— *Dnia 14* —

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż Don Miguel, czy to przez politykę, czyli też ze względu na dane słowo, postanowił zaślubić się ze swą bratanką i pogodzić się z bratem; mówią nawet, iż osady, które go nie chcą uznać Królem, odstąpi Brezylji, tylko sobie zastrzeże Portugaliję. Dwór Hiszpański podobno bardzo ma wspierać plan takowy. Niektórzy sądzą także, iż Anglija usilnie się stara o zupełne rozłączenie państw obu dwóch, i że celem poselstwa Lorda Strangford do *Rio-Janeiro*, jest nakłonienie Cesarza do odstąpienia bratu swemu Portugalii.

Sędzia Esteves wyznaczony jest na jeneralnego administratora skonfiskowanych ruchomych i nieruchomych majątków. W samém mieście *Oporto* położono areszt na majątek 268 osób.

— *Dnia 31* —

Oficerowie Portugalscy, którzy do *Londynu* przybyli z *Korunny*, wystawiają następujący obraz wypadków w Portugalii. Wojsko konstytucyjne wynosiło 10,000 ludzi wraz z ochotnikami. Największy błąd popełnili konstytucyoniści w tém, iż zatrzymali się w *Koimbrze*, zamiast ciągnięcia prosto ku *Lizbonie*. Trwoga, która skłoniła do odwrótu, zadała cios śmiertelny ich sprawie. W odwrócie tym spotkali ziomków swoich przybyłych z Anglii na statku parowym *Belfast*; lecz, zamiast niezwłocznego wybrania dowódcy, strwonili najdroższy czas na spórach o pierwszeństwo w stopniu. Gdyby Jenerał Stubbs został naczelnym dowódcą, wypa-

dek byłby inny, gdyż konstytucyoniści pokładali w nim zupełną ufność; lecz to właśnie wzbudziło zazdrość innych. Po wyjeździe *Palmella* i *Villaflor*, przyrzekł jeszcze *Saldanha* bronić sprawy konstytucyoniistów do ostatniej krwi kropli; lecz nie widział możliwości i oddalił się. Objął potem Jenerał *Pisa* naczelne dowództwo, a widząc wojsko zupełnie pozbawione odwagi, udał się w stronę północną. Gdyby był jednak przeprawił się przez *Duero*, ominałby wojsko Don Miguela i nie doznając przeszkody mógłby być ciągnąć ku *Lizbonie*.

Gazety Francuskie uprzedzają bardzo w doniesieniach, gdy piszą, iż wyprawa do *Madery* d. 9 b. m. już wypłynęła z *Lizbony*; nie zawodną bowiem jest rzeczą, iż do wzmiankowanego dnia nie była jeszcze przysposobioną do żeglugi, i nie zanościło się, aby tak prędko odpłynąć mogła.

#### Włochy.

*Neapol d. 16 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszy Dziennik *Giornale del Regno delle Due Sicilie*, donosi co następuje względem wyroku kommissyi, wyznaczoney do badania przestępstw, w *Principato Citeriore* popełnionych. „Skazani zostali na karę śmierci: oyciec *Carlo z Celle*, gwardyan zakonu kapucynów w *Maratca*, przekonany o udział w spisku uknowanym na zaburzenie i zmianę rządu, w którymto celu tenże udawał się do rozmaitych gmin, i usiłował opatrzyć buntowników bronią i innemi środkami pomocniczymi; *D. Arcangelo Dagnini z Palermy*, zamieszkały w *Neapolu*, umieszczony przy głównej administracyi zapisów i poborów stepowych, który umyślnie udawał się do obwodu *Vallo*, w zamiarze popierania, jako spiskowy, buntów i łupieztw, skazując go prócz tego na karę pieniężną 100 dukatów; *D. A. de Luca*, kupiec z *Licusati*, zamieszkały w *Neapolu*, który się wraz ze straconym już kanonikiem *de Luca* udawał do obwodu *Vallo*, i należał także do spisku mającego za cel bunt i łupieztwo, oraz na karę pieniężną 500 dukatów; *D. Ang. Lerro z Omignano*, właściciel ziemski zamieszkały w *Licusati*, sprzyśnięty sektarz, oraz na karę 500 dukatów; *G. B. Muzarra*, rolnik z *Licusati*, mający udział w spisku, i gwałtach w *Palinuro*; *San Giovanni a Piro* i innych miejscach wspomnionego obwodu popełnionych; *Gius. Bufano z Polla*, w *Torre Orsaja* zamieszkały, mający udział przy zamachach przeciwko rządowi: oba o dobrowolne połączenie się z bandą przekonani. Na dożywotnie więzienie: *Carminio Giovanni, Fil. i P. Valiante*, chłopi z gminy *Massicella*; *Pasq. d' Urso*, i *Fil. Passerelli*, także chłopi z *Forio*, przekonani o udział przy krokach przedsięwziętych ku zmianie i zniszczeniu rządu i łupieztwa. Na 24letnie noszenie kaydan: *D. Dom Bertone*, właściciel ziemski z *Celle*, przekonany o udział przy tajemnych sektach i innych przestępstwach; i oraz na karę pieniężną 500 duk. Na 10letnie więzienie: *D. Dom de Luca*, archiprezbiter z *Cella*, obwiniony o zaniebdanie doniesienia rządowi o wiadomym sobie spisku. *D. P. Bianco* pisarz mieyski gminy *Montano*, za dobrowolne ukrywanie części złupionego w *San Giovanni* przez łotrów tych srebra. Kara śmierci wspomnionych najpierw 6 osób została wykonana ze zwykłemi formalnościami. Drudzy poniosą wymierzoną im karę. Uwagi godną jest okoliczność, iż według wykazu akt i zeznań, kilku zbrodniarzy dla tego tylko zostali zaciągnięni do sztandarów reformacyi, ponieważ udowodnili, iż zawsze byli rozbojnikami, buntownikami i mordercami.”

#### Ameryka.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomo, iż jenerał *Sucre* został w roku zeszłym Prezydentem Rzeczypospolitey Boliwijskiej w Ameryce południowej, a sam *Boliwar* wezwał go, aby przyjął ten urząd. *Sucre* pomimo takich nalegań wymówił się. Ogłoszono teraz list jego, pisany w tej mierze d. 28 października 1827 roku do *Boliwara*. Wyraża w nim: „Mam sobie za



obowiązek niespuszczać z oka godności tego wspaniałomyślnego ludu, aby komu w tej części świata nie przyszło na myśl, iż Boliwia sama się poniżyła, lub przez wybór cudzoziemca na urząd swego Prezydenta, usłuchała cudzych podszeptów. Gdy oraz przytoczę odrazę moją od publicznego zawodu, i nieudolność do piastowania tak ważnego urzędu, spodziewam się, iż Jenerale, będziesz miał dostateczną pobudkę, nie tylko do przyjęcia mojego odmówienia, ale nadto do oddania Kongressowi bez skazy tej ulubionej córki oycy Boliwii. Spełnia się moje życzenia, i będę wynagrodzony za ciągłe starania, jakie władza wykonawcza mi powierzyła, jeśli wolno mi będzie złożyć Prezydentostwo Boliwii, i znowu zostać współobywatelom Kolumbijskim. Wszakże, gdyby w ciągu mojego spoczynku w życiu prywatnym, jakiegokolwiek niebezpieczeństwo zagroziło Boliwarowi, i on moich usług potrzebował, wyrwę się natychmiast z łona rodziny, aby jako żołnierz podzielić jego niebezpieczeństwo. Przysięgam ci to w dniu twoich urodzin, w tym samym dniu, w którym przed rokiem wspaniałomyślność narodu Boliwijskiego los mój z twoim losem złączyła.

List z *Buenos-Ayres* pod dniem 13 czerwca donosi, iż wojsko tej Rzeczypospolitej odniosło zwycięstwo nad Brezyljskiem. Nie potwierdza się wiadomość o zawarciu pokoju; podobną owszem do prawdy jest rzeczą, iż Republikanie dowiedziawszy się o obecnym położeniu *Don Pedra*, powiększą żądania swoje.

List z *Kartageny* pod dniem 29 czerwca wyraża: „Skończyło się nareszcie polityczne przesilenie Kolumbii. Boliwar został naczelnikiem tej Rzeczypospolitej. Kongres narodowy odbywał posiedzenie w *Ocanna*, a o dwa dni drogi od tego miasta w *Bucaromango*, znajdował się Boliwar. Większość była przeciw niemu i dzieliła widoki *Santandera*. Po kilku burzliwych posiedzeniach odłączyła się mniejszość, to jest 21 członków, od większości, to jest 35 członków, i ogłosiła adres do narodu z usprawiedliwieniem, iż nie może należeć do uchwał kongressu, pomyślności kraju zupełnie przeciwnych. Tak zmniejszone zgromadzenie wkrótce się rozwiązało. Zaledwie o wypadku tym w *Bogota* otrzymano wiadomość, natychmiast zgromadził się magistrat na czele ludu i jednogłośnie mianował Boliwara naczelnikiem Rzeczypospolitej. Za przykładem tym poszły municypalności wielu miast innych, a w ogólności zwycięstwo przechyliło się wszędzie za stronnikami Boliwara. *Kartagena* oświadczyła się za nim dnia 25 czerwca. *Santander* żądał paszportu, ale mu go odmówiono, a Boliwar kazał mu odpowiedzieć, że pierwsi winien złożyć urząd Viceprezydenta i rachunki ze swojej administracji. W Europie rozmaicie sądzą o Boliwarze, ale w Ameryce większość przekonała się, że on tylko ustalić może porządek i spokoyność.“

#### TURCYA.

*Stambuł d. 11 sierpnia.*  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Po odebranej wiadomości o postępie wojska Cesarско-Rossyjskiego w Azji, rozkazał W. Sułtan, aby baszowie w Azji prowadzili kontyngensa swoje ku Armenii, nie zaś do Europy, jak dawniej zalecono. Szóstotysięczny korpus wojska azjatyckiego, który na brzeg europejski wylądował, wsiadł znowu na statki, celem wrócenia do Azji. Uzbrajania wojenne trwają ciągle; pospolite ruszenie otrzyma broń w *Adryanopolu*, dokąd W. Wezyr

wyruszy dnia 16 b. m. z *Daud-Basza*. W. Sułtan uda się do *Ramis-Sziflik*, wsi niedaleko stolicy, mocno oszańcowanej, z kądem chce popierać działania wojenne i razem mieszkalców stolicy trzymać na wodzy. Słychać, iż wspomniona wieś ma mieć związek z obozem, gdzie będzie blisko 15,000 wojska, i dokąd wyjdzie całe regularne wojsko, pozostaje w stolicy. Z wielkich upałów grasują choroby w wojsku Tureckim, i dla tego na gościńcu do *Daud-Basza* ma być wystawiony dom kwatrantanny, co utrudni związek z *Adryanopolem*. Dnia 9 b. m. pokazało się kilka obcych okrętów wojennych przed Bosforem; natychmiast cała potęga morską Turecką była w ruchu; kanonierowie stali całą noc na bateriach. Wspomniane okręty oddaliły się wprawdzie; widać je atoli daleko na morzu. Przyprowadzony tu Basza, który dowodził w *Braitowie*, został skazany na wygnanie do Azji.

Przyczyną wstrzymanego wyruszenia W. Wezyra z *Daud* do *Adryanopola* ma być to, iż pewny astrolog uznał pierwsze dni miesiąca Safer za feralne. Wreszcie postanowienie W. Sułtana podobało się panom krajowym, lecz niższe klasy nie są kontente. Linia obronna od *Systryi* do *Terkos* przy *Kara-Burnu*, jest tylko stanowiskiem, które już roku 512 zajmował Cesarz *Anastazyusz*, a które naówczas nie odpowiedziało zamierzonemu celowi.

Reis-Effendy miał nie dawno powiedzieć pewnemu Dragomanowi Chrześcijańskiemu: *Wielki Sułtan uda się na wojnę na czele ludu swego, lecz wypadek boju jest w mocy Boskiej.*

Od granic tureckich 22 sierpnia.

*Goniec Smyrneński* z d. 2 b. m. donosi ze *Stambułu* pod dniem 26 lipca, co następuje: „Turcy tutejsi mają jeszcze wielką nadzieję, iż interesa Greckie zostaną ułatwione, i że Posłowie francuski i angielski wkrótce powrócą; słychać o wystąpieniu ztąd pełnomocnika do *Smyrny*, który ztamtąd ma się udać do *Korfu*, i z Ministrami Mocarstw sprzymierzonych układać się względem zasad pojednania.“

Wojsko Wielkiego Wezyra składa się z 8000 Azjan, 4000 regularnych żołnierzy i tyleż milicji uzbrojonej. Słychać, iż od *Systryi* do *Kana-Burnu* i od morza *di Marmora* do brzegów morza Czarnego, ma być rozciągnięta linia wojskowa, której szanów bronić będzie milicya. Oficerowie zagraniczni, którzy za *Husny Bejem* udali się do *Szumli*, wrócili po większej części do *Stambułu*. Zdaje się, iż przez nieufność zostali oddaleni. Wszakże kierują rozpoczętemi w *Stambule* przysposobieniami do obrony.

Dnia 23 sierpnia.

List z *Ankony* pod dniem 18 b. m. wyraża: „Według listów z *Korfu* zdaje się, iż *Ibrahim* nie zechce ustąpić z Morei przed przybyciem wyprawy francuskiej. Listy zaś z *Poros* donoszą, iż wspomniony dowódca wojska Egipskiego niezwłocznie opuści Grecyą, a Rząd Grecki tak jest o tym przekonany, że już zajmuje się wydzierżawieniem przez licytacją opłat portowych w *Nawarynie*, *Modon* i *Koron*. Pewna rozległość gruntów około *Nawarynu* ma być dana w stoletnią dzierżawę cudzoziemcom, którzy tam chcą polepszyć winnice. *Ibrahim* Basza nie otrzymał jeszcze z *Alexandryi* żadnego statku przewozowego. Dowódcy twierdz osadzonych wojskiem Tureckim, strwożyli się pogłoską o ustąpieniu *Ibrahima* z Morei, i starają się opatrzyć w żywność na czas długi, co podwaja ucisk biednych wieśniaków.“

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry		Odmiana w powietrzu.	
	d. 7 godz. 2½ wiecz.		27 cal. 10,3	lin.	+ 10,75	stopni	Północ. Zach.		Pogoda	
	d. 8 — — —		27 — 11,8	—	+ 12	—	Zachodni		Pogoda	
	d. 9 — — —		27 — 8,6	—	+ 10	—	Zachodni		Deszcz	
	d. 10 godz. 5½ rano.		27 — 8,0	—	+ 4,5	—	Zachodni		Pogoda niepewna	

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 10 Września r. s. 1828 roku.

1 Sąd Główny Litewsko Wileński z Departamentu Wremiennego, w Sprawie Konkursowej Exdywizyi fan. szu JW. Kazimierza Czechowicza Marszałka Powiatu Oszmiańskiego i Kawalera, stopniem Apellacyi po Dekrecie 1817 roku lutego 15 dnia, ustanowił 1826 roku stycznia 26 dnia Dekret, którym pod utratą rzeczy sądzonej iuramenta każdej stronie przepisane wykonać nakazał. I gdy Marszałek Czechowicz wszedł z prośbą o skutki z Dekretu Sądu niniejszego w zapisaniu Amissy na Kredytach, którzy jeszcze nie oprzysięgli, i o powrót od każdego schedy, Sąd ten zastrzegł, ażeby w przeciągu czasu po 5 dzień października w niniejszym Departamencie idącego roku, którzy jeszcze nie oprzysięgli, ci wszyscy Juramenta wykonali, a w razie nieoprzysiężenia po termin wyrażony, że Amissya w rzeczy sądzonej zapisana zostanie, ostrzega i o tem dla wiadomości trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego awizuje.

Prezydent i Kaw. Jan Rossochacki.

Assessor i Kawaler L. H. Henryk Krzywkowski.

Assesor Andrzej Towiański.

Sekretarz Paweł Weryha.

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi niniejszem wzywa życzących kupić stare żelazne i czugunne materyały i instrumenta, znajdujące się przy robotach Windawskiej Wodney Komunikacyi, co do wagi do 1454 pudów, z podniesieniem dawanych cen po 55 kop. za pud, i jeden przyhornowy niech 80 kop., niedzwiadek po 80 kop. każdy; życzący zechcą przybyć do Komitetu dla targow na 20, 21 i 24 następującego 7bra z dostatecznymi ewikcyami.

Zgodno Sekretarz Doliński.

1 Magistrat Grodzieński w skutek otrzymanego rozkazu od JW. Cywilnego Grodzieńskiego Gubernatora i Kawalera pod dnem 31 augusta roku idącego za N. 8, 193 a za uczynionym u siebie postanowieniem dnia 5 praesentis, podaje do powszechney wiadomości: iż w tymże Magistracie odbywać się będzie licytacya na wzięcie w arendę prowentów mieyskich, targowego, brukowego, powiernego, wagowego i czołowego, od zagranicznych trunków, w dniach 20 7bra, 10 i 25 oktobra bieżącego roku, z terminem przetargowania się jeszcze dnia 26 tegoż miesiąca; dla czego wzywają się konkurenci, chcący wiaść w arendę też prowentu mieyskiego, iżby z dostatecznymi prawnymi i formalnymi kaucyami jawili się w tymże Magistracie w czasie rannych sessyow, a w poinformowaniu się o kondycjach, każdego czasu mogą udać się do Kancellaryi tegoż Magistratu. Dnia 5 miesiąca września 1828 roku.

Józef Rautenberg Burmistrz.

Pisarz Zyszkiewicz.

Excerpt Oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu w dacie niżej wyrażoney zapisanego i teyże datty

na skutek rezolucyi pod pieczęcią Urzędową tegoż Departamentu i podpisem W. Sekretarza stronie potrzebującey wydan.

Roku 1828 mca augusta 25 dnia. W skutek rezolucyi na prośbę przez plenipotentą JW. Czudowskiego, W. Hryniewskiego w dniu 20 augusta idącego roku podaną, w dniu 25 tegoż mca zapadłej, nakazującey Oświadczenie JW. Kazimierza Czudowskiego odstawnego Półkownika Gwardyi Rossyyskiej orderów Kawalera, do księgi osobno na to sporządzoney zapisać, którego wyrazy następne. Oświadczenie współ z Manifestem imieniem niżej piszącego się Kazimierza Czudowskiego odstawnego Półkownika Gwardyi Ros. orderów Kawalera, czyni się z następnych powodów i pobudek: niespodziewaną nigdy w teraźniejszym czasie odebrawszy wiadomość, że w imieniu JW. Wiktorji z Xiążąt Radziwiłłów rozwiedzioney Generałowej Niesiełowskiej dokument kondycjonalnie pod pewnemi warunkami w roku przeszłym 1827 sierpnia 16 dnia ze mną w Warszawie stanowiący, do Akt Ziem. Mozyrskich wniesionym został, który nieinaczej jak przezemnie samego, za doiszczaniem zawartej i ułożoney owocześnie umowy miał być do tychże Akt wprowadzonym, a następnie do skutku doprowadzić się mogącym, widzę się w konieczności przed Aktami i całą publicznością wykryć i wykazać, na jakiej podstawie i z jakich mianowicie pobudek utworzył się ów to dokument, z którym JW. Niesiełowska dla ukrycia udziałanego przez się, oraz dobranych pomocników nieszychanego podstępny i podejścia, niepowinnaby nigdy partykularnie popisywać się, tem bardziej, do Akt ~~ona~~ umieszczając, mnie wcale niechętnego, zmuszać i znaglać do nader nieprzyjemnego opisanja okolicznościów, przed i po utworze pomienionego do Akt wniesionego dokumentu, rzeczywiście zaszytych i przytrafionych, a tem większą zadających boleść sercu mojemu, że przyszło onych mnie doświadczać od krewnych zeszłej żony mojej i od tych, których domowi przez pobudki wdzięczności dla teyże żony mojej, zawsze sprzyjałem. Pamięć naydroższa dla mnie zeszłej s. p. żony mojej z domu JO. Xiężniczki Konstancyi Radziwiłłówny Wojewodzianki Trockiej, jej oprócz wzorowych cnót, okazywana i dowiedziona w rzadkim przykładzie, prawdziwa ku mnie przychylność, do naywyższej i stałej wdzięczności pobudzająca, postawiła mnie w miłym i nader pożądanym obowiązku przekonywania jej familii o naylepszym mojem rozpołożeniu i nayżywszych chęciach stania się godnym wzajemnych uczuć: gdy przeciwnie rodzone siostry zeszłej żony mojej, JW. Niesiełowska i Lubańska wraz po nieodżałowanym jej zgonie, poddawszy się samey tylko interessowanosci, niepamiętne bynajmniej na czynione pod życiem jej z ryzykiem własney mojej fortuny, w zawikłanych ich interessach skuteczne i liczne pomoce, oświadczyły zamiar poburzenia zeszłej swej siostry woli, dwoma Tranzaktami przyznanemi utrwaloney, a wkrótce potem chcąc doprowadzić do skutku swoje na mylnych zasadach osnowane plany, wydarcia całkowitey zapisaney dla mnie od żony mojej własności, rozwinięły ani prawu, ani



słuszności nieodpowiedni, owszem ze wszech miar naganny, ze mną proceder. Tak nie sprawiedliwe i obrażające postępowanie, wcale różne od moich szczerych intencji, nie cofnęły i nie obrażały mnie bynajmniej od moich przedsięwzięć, i od raz obranej przezemnie szlachetnego postępowania drogi, w tej nadziei, że czas i moja wytrwałość, inne zrodziwszy w przeciwnościach moich przekonanie, ukruci na zawsze z samego zapędu pochodzącą nieuwagę. W tej aż nadto pomyłce (jak się później wykryło) dla siebie obiecywaney sperandzie, powodowany naczystszemi zamiarami, rządzony oraz skłonnościami serca i duszy, chcąc dokładniej przekonać familią zeszłej żony mojej, jak wysoce cenię utrzymanie do brey z tą familią harmonii, jak oraz pragnę znie-wolić ich wszystkich dla mnie serce, postanowiłem zbliżyć się przez sposób szukania w osobie JPanny Idalii Niesiełowskiej Generałówny przyjaźni, któraby przyjąwszy moje oświadczenie do-zgonney miłości, stała się razem pośredniczką w usunięciu wszelkich nieporozumień i zatargów, nie z mojej wcale winy wynikłych, lecz posuwa-jąc swe kroki w tej pewności, że szukam obie-cywanego dla siebie szczęścia, i sam one przy-nieść byłem zdolny, niemogą tey istotney zataić prawdy, iż wcześniej przed moim postanowieniem oyciec JPanny Idalii JW. Generał Niesiełow-ski, zaszczycający mnie wówczas swoją przyjaź-nią, sam nastęrczył możność starania się o rękę swojej córki, jak się zdawało dla podparcia i podzwignienia swoich interessow i upadającego domu, nie zaś dla pomocy swojej bywszej żonie, z którą (jak się poniżej wykaże) utożyszwszy wcześ-nie plantę pomnożenia sytuacji, dla zwiększenia posagow swych córek, ujął się podstępnych kro-kow wspólnie ze swą żoną, używając do takowe-go przedsięwzięcia pomocy nietylko obu swych córek, ale też otaczających ich osób, jakeimi by-ły guwernantka JPanna Heyning i wychowa-nica JW. Niesiełowskiej Panna Ramold, i tak nieprzewidując bynajmniej nastawionych prze-ciwno sobie sideł, ani też mogąc spodziewać się żadney zdrady i podeyscia, jako ośmielony w po-wyższym sposobie od oycy JPanny Idalii umysł-nie udałem się do Warszawy celem doprowa-dzenia do skutku moich postanowień, jakoż za przybyciem mojem znalazłszy córki JW. Niesiełowskich, znalazłem w miejscu spodziewaney bytności samego JW. Generała, bywszą jego żo-nę z Drezna przybyłą. Ułatwienie bytności u JW. Generałówny, grzeczne obeyscie się JPan-ny Idalii połączone z wykwintnem jej wychowaniem, były rękoiemnią do uczęszczania w domu Panien, przez Guwernantkę tak z powodu przyjaźni z oycem, jako też krewiństwa ułatwiane-go; wkrótce potem przybył do Warszawy JW. Generał Niesiełowski, za oświadczeniem któremu o stałej intencji mojej starania się o jego cór-kę, nietylko z szczególną grzecznością i najwyż-szym dowodem swych względów przyjął propo-zycyą, ale też postępując jak z przyszłym swoim zięciem, chciał w tym momencie oświadczyć się w imieniu mojem przed córką swoją, u której nie mając jeszcze zasług nie mogłem być tey pre-tensyi, aby tak szybko awansować, lecz obok tey od JW. Generała pochlebney dla mnie deklaracyi, w owymże czasie dał się słyszeć tenże JW. Generał, iż należałoby koniecznie, iżbym się sta-rał pogodzić z jego pierwszą żoną, chociażby z

uczynieniem największey ze swey strony ofiary, a to w celu zaskarżenia od jej równego jak od oycy błogosławieństwa; w odpowiedzi na tę o-dezwę pełney szczerości, a w istocie pozorney przyjacielskiej perswazyi, pozostawało mnie pro-sić samego JW. Generała, iżby nie uchylał się od medyacyi, i jeżeliby można wejścia w układ, zobowiązać mnie JW. Generałowę mogący; nie menażując zatem tenże JW. Generał mojej sytuacyi, jedynie niy w celu nakłonienia matki na moją stronę, postępował 75,000 zł. pol. i połowę brylantow po zeszłej żonie mojej pozostałych, a po odbytem poselstwie odezwał się do mnie te-mi dobrze pamiętnemi słowy. "Rzecz tak utoży-  
,,łem, zapłać matce, weź córkę, bogaty jesteś,  
,,day 75,000 zł. i połowę brylantow, w końcu  
,,wezmiesz posag po córce i jedno drugiem na-  
,,grodzisz." Takimi wyrazy z ust JW. Generała wyrzeczonemi zapewniony, a nadewszystko wprost na jego zadecydowaniu według danego przezemnie słowa polegający, dalekim będąc od pomysłu o ukrywanej na moję krzywdę i szkodę planie, na moment nie mogłem chwiać się w przyjęciu kondycyow nastęrczonych, chociażby one były twardszemi i więcey jeszcze uciążliwemi. Na hasło przeto przez oycę narzeczoney, tak uroczyscie uczynionych i honorowie zapewnionych nadziei, na fundamencie JW. Generała otwartości cha-rakteru, i uprzejmych upewnien, upatrując wszel-kie dla siebie od jakiegokolwiek podstępu bez-pieczestwo, silniey zacząłem starać się o rękę Panny Idalii, która bynajmniej nie przechodząc granic dobrze wychowaney Panny, nie uszła w tém przezorności oka, że moje o ją staranie się nie było wcale przeciwne, a tak powodem czę-stego bywania w domu JW. Generałówny ni-gdy mnie niewzbronionego, i z przyczyny ułat-wionego codziennego widywania się u wód, któ-rych nawet JW. Generałówna nie brała, mogłem sobie pochlebiać, że ta JW. Generałówna upo-ważniała moje względem jej czyste zamiary; że zaś obecna zawsze swojej elewie Guwernantka Panna Heyning najpierwsza miała prawo dowie-dzenia się o moim celu bywania, za daniem prze-zemnie o tém do zrozumienia, odebrałem prze-strogę, iżbym ani myślał o jej elewie aż nim nie pogodzę się z jej matką, a co większa zastraszała mnie, iż lękać się potrzeba było, aby wy-jeżdżając do Drezna nie zakłęta swoich córek pod błogosławieństwem, na zawsze odemnie stro-nienia się. Usłyszawszy z ust namówioney Kon-fidentki JW. Generałowey tak ważne wówczas dla mnie przestrogi, nie wahałem się bezzwłocznie upewnić JW. Generałowę, że zgodnie z jej życzeniem przestaję na zapretendowane przez ją cenum; wszakże pomimo zasłanych uręczeń i u-pewnień względem niedoświadczenia żadney już ze strony rodziców sprzeczności, chcąc z mey strony jeszcze byż pewnieyszym pożądanego ce-lu, za szczęście wówczas uważanego, tudzież di-recte dać poznać osobie, dla której czynię z mey sytuacji tak znaczną ofiarę, oświadczyłem się przed doprowadzeniem do skutku układu, Pannie Idalii prosząc o zapewnienie jej ręki. Odpowiedź jej była zwyczajna w odniesieniu się do postanowie-nia rodziców jej wolą krępujących, dodając, że nie niema do zarzutu przeciwko mnie, i że chętnie zgadza się byż moją żoną, a zostając w obo-jętności co do szczerych mych w tym przedmio-cie wyznań, z nadzwyczajną skromnością zapy-



cała, czy ja czasem nie uwodzę, gdyż nie czuje się być bogatą ani też ładną? Tyle dowodów zapewnających ze strony samej Panny, moje mniemane przyszłe szczęście pobudziły mnie natychmiast przystąpić do konkluzji układu z matką, przez wydanie dokumentu na 90,000 zł. pol. z opisanemi opłatami tej summy terminami, przystanowieniu tego tranzaktu, i drugiego, jak miano wzajemnie za główną podstawę i osnowę dójście do skutku przyrzeczeń rodziców i córki, tak za uzupełnieniem tych przyrzeczeń położyłem warunek wniesienia własnym kosztem do Akt właściwych takowych tranzaktów, i przeżto w tutejszym kraju dopełnić korroboratę, walor i ważność zupełną tymże tranzaktom nadawać mającą, opisałem oraz ewikcyą pełną na moje majątki, a nawet i te jakie miałem niezawodną nadzieję osiągnąć w Królestwie Polskim po JW. Jenerałównie. Nie była obca wiadomość piszącym się do Dokumentów świadkom JW. Wyszehowskiemu i Zaleskiemu, co mnie powodowało, do wydania takowych tranzaktów, a bardziey jeszcze informowanyi byli o wszystkich szczegółach mecenas Dzierzynski piszący dokument, który gdy nad ofiarą tak znaczną przezemnie postępującą się, zastanawiał się, wówczas dokładnie objaśnionym będąc o szczegółach zaszytych, zapewna nie uchylił się, w każdym razie od rzetelnego wyznania, etiamsi pod obowiązkiem przysięgi. Nie mogą też, jeśli tego potrzeba będzie, być uwolnionymi od przysięgi sama JW. Jenerałowa, ani sam JW. Jenerał Niesiełowski, ani jej córki, ani Guwernantka Heyning, ani też inne otaczające osoby, którzy wiedząc o wszystkich okolicznościach, wzajemnych układów i umów, byli oczywistymi świadkami scen, i zgrywali właściwe rozdane sobie role, wedle dyrekcyi samego JW. Jenerała Niesiełowskiego, który współ z przeszłą żoną swoją tak jawnie zmówili się na udziałanie i doprowadzenie do skutku podstępni niczem w oczach Publiczności i własnego sumienia usprawiedliwić się niemogącego. Po uzyskaniu zaś blisko wspomnianych tranzakcyow JW. Jenerałowa Niesiełowska zdawała się uwieńczyć moje, co do jej córki zamiary, a gdy przystoynność wzbraniała natychmiast prosić o błogosławieństwo matki na wyjezdny do Drezna będąc, pozostawało mnie cieszyć się niepłonną nadzieją, iż po rozstaniu się z nią w największych oświadczeniach i nayprzyjaźniejszych chęciach, z Drezna naszemu związkowi błogosławić zechce. Oddany takim urojeniom obiecywanego dla siebie szczęścia, nie mniejszy doświadczałem pomysłności ze strony JW. Jenerałówny, którą przeprowadzając o mil kilkanaście za miasto Warszawę, przy odbieranych dowodach grzeczności, miałem zrzeczość mocniejszego zapewnienia się czy pójdzie za mnie? Na uczynione w tém poraż powtórny pytanie, odebrawszy odpowiedź owoczesnym gorącym moim żądaniom zapewnienie, układaliśmy się z sobą gdzie mamy mieszkać, a przy tych i temi podobnych wzajemnych rozmowach, uprzedzała mnie JW. Jenerałówna, gdybym jej nie nadmieniał, ani wyrzucał, iż taką ofiarą dla jej matki uczyniłem, w końcu przez pośrednictwo Guwernantki zapytywała, kiedy mam do Józefowa przybyć, odbierając zapewnienie takowego przybycia, wraz z powrotem samego JW. Jenerała. Tym czasem zaś wróciwszy się do Warszawy awansowa-

łem na rozmaite potrzeby i przystoynne do Aktu nastąpić mającego usposobienie się ztł. pol. 40,000, w tem rozumieniu, że odebrane uroczyste zaręczenia, i otwarte zezwolenie córki, listami do oycy współ z Guwernantką poparte, nigdy lekce ważonemi i daremnemi być nie mogły. Pomimo wszakże taki mój wniosek, nie sprawdziło się w niczem moje mniemanie, owszem wykryła się potém intryga wprost na wyrazne mnie oszukanie wymierzona, bowiem po przybyciu mojem do Józefowa majątności JW. Jenerała i znalezieniu tam samego i córek jego, nie tylko nie doświadczyłem gościnności, do jakiej każdy, niezajomy miałby prawo, ale przeciwnie samaniegrzeczność i dziwne obeyscie się ogarnawszy i oycy i córki, dały mnie uczuć w innej postaci od uprzedniego, przed wzięciem tranzaktów, ze mną postępowania, które przywiodły mnie do opuszczenia domu JW. Niesiełowskiego z mocnem postanowieniem nigdy w onym nie bywania, ani też z jego córkami niewidzenia się a naostatek uymując się z mey strony drogi JW. Jenerałowi wiadomey, nie omieszkalem dopomnieć się listownie u tegoż JW. Jenerała o zwrot mnie dokumentów powodem niedoiszczenia kondycyow przy wydaniu na celu mianych, jakoż JW. Jenerał znając i wiedząc doskonale, że za jego pośrednictwem układy z JW. Jenerałową następowały, w responsie do mnie adressowanym, a przezemnie zachowanym, pomienił i pojaśnił o treści tej umowy, równie o czynionem udawaniu się do przeszłej swej żony przez siebie i przez córki o zwrot dokumentów. List blisko wspomniany jako od twórcy planu, i jako od exekwującego ony pisany, będzie przekonywającym dowodem o chęciach zwrotu, kondycjonalnie wydanych dokumentów, co większa, sama JW. Jenerałowa musiała uczuwać w własnem przekonaniu potrzebę zwrotu tychże dokumentów, i niemożność za onymi szukania jakiegokolwiek skutku, kiedy przez długi przeciąg czasu nie pretendując w niczem onych exekucyi, pilnowała się bez żadney zmiany processu wspólnie z JW. Lubańską w Ziemstwie Mozyrskim wiedzonego, stawiała na resztę w dopominku o całość sukcesyi po zeszałej s. p. żonie mojej, jak o tém wyroki, wrok blisko po nastątych w Warszawie tranzaktach w Ziemstwie Mozyrskim zapadłe, przekonają, tém samem uważając nieraz wymienione tranzakta za obustronnie wyrzeczone i umiorzone, oraz nie w obliczu prawa i słuszności znaczyć nie mogące, odstąpiła z swej strony wszelkich za onemi warunkow, jako przezemnie, po niedopełnieniu wgrze objaśnionej zasadniczey umowy, w niczem nieakceptowanych, i zadeklarowaną przezemnie korroboratę przez wniesienie do Akt właściwych nie wzmocnionych. A lubo JW. Niesiełowska odstąpiwszy systemy wyrzeczenia się tranzaktów z własney uwagi, a bliżey z perswazyi swych córek i być może JW. Jenerała Niesiełowskiego za Mędyatora wzywanego, w zamiarze widno tentacyi przyniesienia dopominku za jednym dokumentem w powyżey opisanym porządku, drogą podstępu i podeyscia wyjednanych, ony do Akt Ziemskich Mozyrskich wnieść ośmieliła się. Wszakże przekonany będąc naydostateczniej, że JW. Jenerałowa wiedziała o pobudkach uformowania takowych tranzakcyow i nigdy na niewiadomości o tém, juramentu przeciwko oczewistości wykonać nie zdoła, gdy przeciwnie na wierności i rze-



telności doniesień moich w niniejszym Manifestie zawartych, uroczystą przysięgę w każdym czasie wykonać mógłbym; gdy wezwani świadkowie, szczególnie sam JW. Jenerał Niesiełowski i jego córki, byleby trzymali się słuszności i prawdy, zapewna wesprą rzeczywistość historii przezemnie opisaney, a nawet wyznać musi Guwernantka JPanna Heyning iż po doświadczeniu przezemnie w Józefowie nigdy niespodziewanych następności, potwierdziła usty swemi tę pewność. „Ze Panna Idalia przyrzekając, musiała „już myśleć o niedotrzymaniu słowa, a JW. Wanda Niesiełowska Jenerałówna, siostra Panny Idalii także pod tę porę odezwała się temi słowy „że „moja siostra w niczem niewinna, tylko że WPanu „przyrzekła, „gdy oprócz wszystkich powyżey zjaśnionych szczegółów, w brew zaprzeczających JW. Niesiełowskiej szukania za zyskanym, ujątego w ówczas miłością podstępny sposobem dokumentem jakiegokolwiek korzyści, sama delikatność nakazywała i nakazuje wrócić tranzakta pod moment starania się o jej córkę wyjedunane, przychylić do tego wiary nie podobna, aby JW. Jenerałowa, po domieszczeniu niewolnie jednego tranzaktu do Akt Ziem. Mozyr., bez mojego na to zezwolenia, i bez mojej sankcyi oraz korroboraty, dla niedotrzymaney umowy następować nigdy niemogącey, miała determinacyą nie zważając, ani na dawną zażyłość, ani pokrewieństwo, ani na własną i swej córki sumienną spokojność, a nadewszystko na wszelką słuszność i sprawiedliwość, tentować i rozwijać ze mną process, oraz o skutki samego z siebie upadłego i nie w obliczu publiczności znaczyć nie mogącego tranzaktu, dopominać się; jednakże w zapobieżeniu, gdyby takowe dokumenta kassacie i znikczemieniu ulegające, przez nikogo zgoda od JW. Jenerałowej nabywanemi, ani też w jakimkolwiek kasacie przelewaniem nie były, wraz po dowiedzeniu się o nastąpiłoy aktykacyi w Ziem. Mozyr., niniejsze wespół z manifestem w Aktach publicznych zapisując oświadczenie, one umieścić w Kuryerze Lit. i gazetach Warszawskich, zamiarem potrzebnego ostrzeżenia, niemniej celem rzetelnego wykrycia doświadczoney przezemnie kolei, nigdy przewidzieć się, ani też obiecywać się nie mogących, uważam za rzecz potrzebną i konieczną. Na autentyku podpisano: Do takowego manifestu własnoręcznie podpisują się Kazimierz Czudowski Podpółkownik Gwardyi Rosyyskiej.

Za Sekretarza Protokółista Józef Herman.  
Gubernski Sekretarz Piotrowski.

Drukować pozwolono. Wilno d. 5 września 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Niżej podpisany Jan Gineyko dziedzic majątku Łaszkun Pomusza w roku 1828 february 17 datowaną, i tegoż czasu przed Aktami Ziemskimi Wileńskimi przyznaną wydał plenipoteneyą, do prowadzenia rozmaitych interesów w jurydykeyach powiatowych oraz gubernialnych, z nadaną mocą installowania plenipotentów WJPannu Augustynowi Jabłńskiemu Adwokatowi Upitskiemu. Gdy zaś dopiero sam niżej podpisany wszystkiemi swojemi zajmuje się interesami, i znajduje konieczne pobudki do cofnięcia wydanej W. Jabłńskiemu plenipoteneyi, przeto oną unieczemniając tudzież z Akt

eliminując, i za niemającą najmniejszego znaczenia ogłaszając, ażeby nikt zgoda w interesach moich z W. Jabłńskim nie działał, w układy żadne nie wchodził, Dokumentow mnie posługujących, a rozmaicie rozrzuconych od niego nie brał i nieprzyymował, w tym celu niniejsze zapisując oświadczenie, które dla powszechney wiadomości, do Gazety Kuryera Lit. umieszczam. Datt roku 1828 miesiąca septembra 1 dnia. Jan Gineyko.

Roku 1828 mca 7bra 1 dnia przed Sądem Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście WJPan Jan Gineyko niniejsze oświadczenie wpisać do Protokołu podał i one w tymże Protokole własnoręcznie podpisał.

Sędzia Ziemski Ptu Wileń. Stanisław Drzewicki.

Regent Ignacy Naborowski.

Czytano z Księgami Ignacy Okulicz Arch. Ziem. Wileń.

Wolno drukować Wilno d. 7 września 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

#### Changement de domicile.

Lieur Goutourbe maître de langue française demourant actuellement rue du Chateau maison Kociłowa N. 103, a l'honneur de prevenir le public qu'a compter de la Saint Michel il transportera son domicile rue Savicz maison Frolande N. 97, il desire trouver une personne, qui veut prendre leçon de lui et a la quelle il pourrait sous-louer une chambre et un antichambre.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Przez odbyte Wileńskiey Gubernii w Szawelskim i Kurlandzkim w Doblenskim Powiatach wyszukiwaniu, o sądzonym za fałszywe donosy arestancie Jannie albo Matysie Lizie mianującym się wojennym dezterem Dawie Janie. a rzeczywiście jakoby nazywającym się Matwiejem Sutkusem, urodzonym jakoby w Szawelskim Powiecie w Janiskiey Parafii, mającym od urodzenia lat 50, nigdzie w rewizyi niezapisany, nieodkryto stanu i do kogoby należał, z przyczyny wałęsania się jego od dzieciństwa i niezgodnych opowiadań, z których żadne następnie nieokazało się prawdziwem; zatem ten Rząd na mocy ukazow 29 augusta 1807, 15 oktobra 1817 i 31 julii 1824 r., uznał tego Sutkusa włóczęgą; na mocy 23 punktu Naywyżey konfirmowaney 22 marca ter. roku Opinii Rady Państwa, odesłał dla osiedlenia w Syberyi do Kazanskiey Expedycyi o zsyłkowych. Dnia 29 augusta 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Gubernski Sekretarz Dybowski.

2 Tabaki do zażywania, pod nazwiskiem: Roboty, Tabac Râpé, Tabac St. Omer, Tabac de Macouba, Tabac Maroque, Tabac de Hollender i innych gatunkow, po mierney cenie dostać można w Patacu W. Millera na ulicy Niemieckiey pod N. 374 położonym, w sklepie korzennym u L. Landresa Minskiego. Też same gatunki sprzedają się w mieście Minsku u brata tegoż Landresa na ulicy Zborowey w rogowym domie pod N. 103, na przeciw Klasztoru PP. Benedyktynek u Gierszona Landresa.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.



Wilno dnia 10 Września r 1828 Roku

## О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома ошъ С Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Подкоморія Игнатія Осипова Лапы, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща въ селѣ Тростинѣ 44, въ деревняхъ: Марковѣ 30, Семеновкѣ 65 и Соболевкѣ 51 а всего 190 душъ мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1829 года генваря мѣа первый 8, второй 10, и третій 15 числа. Желающіи купить имѣніе сіе могутъ являться въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условія и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyą, z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatela podkomorzego Ignacego Osipowa Łapy położony w Mohilewskiej Gubernii w Klimowickim powiecie w majątku Trostinie 44, we wsiach: Markowie 30, Siemienowce 65 i Sobołowce 51, w ogóle 190 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, do czego naznaczono terminy do targow następującego 1829 roku w mcu styczniu 1szy 8, 2gi 10 i 3ci 15; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома Московскій Опекунскій Совѣщъ симъ объявляетъ, что въ ономъ будетъ продаваться съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Игнатія Михайлова сына Бобріка, состоящее Могилевской Губерніи, Климовицкаго Повѣща, въ деревнѣ Пожарѣ 24 души мужеска пола; которому имѣнію торги назначаются быти: первый 4, второй 8 и третій 11 числа октябрия мѣсяца 1828 года; почему желающіе купить и благоволѣть явиться въ Опекунскій Совѣщъ въ назначенные торги, въ 10мъ часовъ по утрутамъ, подписывавшись же къ торгамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Августа 17 дня, 1828 года.

Экспедиторъ Спрашниковъ.

Экспедитора Помощникъ Померанцевъ.

2 Rada Opiekuncza Moskiewska CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza, iż w niej będzie się sprzedawać przez akcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą, za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Ignacego Michała syna Bobrīka, położony w Mohilewskiej gubernii w Klimowickim powiecie we wsi Pożary 24 dusz płci męskiej; na kupienie tego majątku naznaczają się targi: 1szy 4, 2gi 8 i 3ci 11 października 1828 r.; zstém życzący kupić zechcą przybyć do Rady Opiekunczej na naznaczone targi na godzinę 10tą zrana; zapisywać się zaś do targow każdodziennie, oprócz dni świątecznych. Dnia 17 sierpnia 1828 r.

Expedytor Strasznirow.

Expedytora Pomocnik Pomerancew.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszech-

ney Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego targu nieruchomy majątek oddany testamentem przez Radcę Dworu Szypniewskiego na dobroczynne zakłady Magistratury, położony w Mohilewskiej gubernii, w Babinowieckim pcie, miasteczko Mikulino z jedenastu wsiami, w którym liczy się do 500 dusz płci męskiej, ze wszelkiemi do niego attynencyami, z possydowaną ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem. Terminy do targow naznaczone będą, na mocy ukazu Rządzącego Senatu 15 maja 1827 roku we cztery miesiące, od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litt., które później nastąpi; na jakie zaś mianowicie terminy, o tém objawiono będzie osobno w tychże gazetach, za szczegółowem tego majątku opisaniem ocenką. Dnia 24 sierpnia 1828 r.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego targu oddany na ewikcyą, za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatelki Podporucznikowej Marianny Władysławowej córki Mikuliczowej, położony w Mohilewskiej gubernii w Czausowskim pcie sioła Wierby 12, i wsi Pieczonok 3, w ogóle 15 dusz płci męskiej zapisanych do ostatniej 1816 r. rewizyi, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką attynencyą, z possydowaną ziemią, i ze wszelkiem na niej zabudowaniem, oceniony po 10cioletniej proporcji dochodu 2,574 rub. 60 kop. Terminy do targow naznaczone będą na mocy ukazu Rządzącego Senatu 13 maja 1827 roku, we 4 miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim; na jakie zaś mianowicie terminy, o tém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach. Dnia 24 sierpnia 1828 roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego targu oddany na ewikcyą, za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Korneta Józefa Tadeusza syna Moskiewicza, położony w Mohilewskiej gubernii w Klimowickim pcie, wsi Rozalnowa 32 dusz płci męskiej, zapisanych do ostatniej 1816 roku rewizyi, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką attynencyą, z possydowaną ziemią, i ze wszelkiem na niej zabudowaniem, oceniony po 10cioletniej proporcji dochodu 4,880 rub. Terminy do targow naznaczone będą na mocy ukazu Rządzącego Senatu 13 maja 1827 roku, we 4 miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, na jakie zaś mianowicie terminy, o tém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach. D. 28 sierpnia 1828 roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego targu oddany na ewikcyą,



za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek Kollegialney Assesorowey Giertrudy Wincentowey córki Charkiewiczowey, położony w Mohilewskiej gubernii w Klimowickim pcie, wsi Osowa 26 dusz płci męskiej, zapisanych do ostatniej 1816 roku rewizyi, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką attynencyą, z possydowaną ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, oceniony po 10cioletniej proporcyi dochodów 5,000 rub.; życzący kupić ten majątek, zechcą przybyć do tej Magistratury dla targow na terminy: iszy 26, 2gi 29 listopada, a 3ci 3 grudnia terażn. 1828 roku. Dnia 27 sierpnia 1828 r.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego targu oddany na ewikcyą, za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Rotmistrza Kazimierza Józefa syna Kerszteyna, położony w Mohilewskiej gubernii w Babinowieckim pcie wsi: Hrakowa 21, Ksienżonok 28 i Kizey 50, wogółe 99 dusz płci męskiej, zapisanych do ostatniej 1816 roku rewizyi, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką attynencyą, z possydowaną ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, oceniony po 10cioletniej proporcyi dochodów 9,840 rub., życzący kupić ten majątek, zechcą przybyć do tej Magistratury dla targow na terminy: iszy 5, 2gi 7, a 3ci 10 grudnia terażn. roku. Dnia 28 sierpnia 1828 roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla kwaterujących w Mińskiej Gubernii woysk, etapow, ostrogow i urzędnikow wodney komunikacyi, postanowiono przygotować od 1go stycznia następującego 1829 roku następującą ilość: w Mińsku dla woysk drew 350 trzy-polannych sążni, świec 50 pudow; do ostrogu drew 183 sążni 2 arszyny, świec 1 pud 5 funtow, słomy 24 1/2 pudow, oleju 15 pudow 5 funtow i fitela 2 pudy 36 1/2 funtow; do Bobruyska dla woysk drew 4,800 sążni, świec 695 pudow, słomy tak na roczne potrzebowanie, jak i na przypadek potrzeby dla reperacyi szafasow, jeżeli to będzie potrzebnem, i jeżeli przydyą do robot w Bobruyskiej forticy w następującym roku woyska, 12,000 pudow, oleju 55 pudow, fitela 10 pudow, do ostrogu drew 51 sąż., słomy 72 pudy, oleju 4 pudy 16 funtow i fitela 34 funty; do Sinczka dla woysk drew 350 sążni, świec 25 pudow, słomy 1000 pudow; do ostrogu drew 35 sążni 2 arsz., słomy 36 pudow, oleju 2 pudy 8 funtow, i fitela 17 funtow; do miasteczka Nieświża dla woysk drew 350 sążni, świec 25 pudow i słomy 1000 pudow; Dzisnieńskiego Powiatu do m. Druń dla woysk drew 100 sążni, świec 5 pudy i słomy 300 pudow; do miasteczka Telechany dla urzędnikow Kanału Ogińskiego drew 50 sążni, do Dżisny do ostrogu drew 51 sążni, słomy 72 pudy, oleju 4 pudy 16 funtow i fitela 34 funty; do Wilejki, dla woysk drew 350 sążni, świec 25 pudow, i słomy 1000 pudow, do ostrogu drew 35 sążni 2 arsz., słomy 36 pudow, oleju 2 pudy 8 funtow, i fitela 17 funt.; do Borysowa dla woysk

drew 350 sążni, świec 25 pudow i słomy 1000 pudow; do Ihumenia do ostrogu drew 35 sążni 2 arsz., słomy 36 Pudow, oleju 2 pudy 8 funtow i fitela 17 funtow; do czterech etapow: Nowoświerżńskiego, Koydanowskiego, Smolewickiego i Łojewskiego do każdego drew po 7 1/2 sążni, świec po 1 pudzie 3 funty 18 1/2 złoćników, oleju po 1 pudzie 20 funtow i fitela po 1 pudzie 17 funtow 24 złoćników, na czas kampaentu dla Litewsko-łżańskiej dywizyi i Konno-artylleryyskiej brygady przy niej steczku Klecku albo Nieświżu, w przypadku jeżeli będzie kampaent w następującym 1829 roku, drew 600 sążni i słomy 1600 pudow. Zatem dla wzięcia dostawy wyżej wymienionej, wzywają się (z dostatecznemi ewikcyami) życzący, na pierwsze dwa targi, mający się odbyć w powiatach następującego października 29 i 30 w Powiatowych Sądach, a na trzeci ostateczny targ do Mińskiej Skarbowey Izby na dzień 28 a dla przetargu na 29 listopada terażn. roku, gdzie okazane będą życzonym warunki. Dnia 1 sierpnia 1828 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na wzięcie w dzierżawę wszystkich w Mińskiej gubernii Pocztowych stacyi od 1go stycznia 1830 roku do tegoż dnia stycznia 1833 roku, będą się odbywać targi, pierwsze dwa w powiatach, a mianowicie: iszy 10, 2gi 12 grudnia terażn. 1828 roku, a 3ci ostateczny w Mińskiej Skarbowey Izbie, podczas następujących kontraktow 8 marca a dla przetargu 9 tegoż marca 1829 roku; zatem życzący zechcą przybyć na wyżej pomienione terminy pierwsze dwa w powiatowych miastach do Marszałkow, a na ostatni kończący do Izby Skarbowey z dostatecznemi ewikcyami. Dnia 29 sierpnia 1828 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radaa Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Za Naczelnika Stołu Siemienow.

2 Od Wołyńskiej Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jey na ewikcyą przez Obywatela Wołyńskiej Gubernii Rowieńskiego Powiatu Radeę Taynego Hrabiego Stanisława Worcela 1822 roku sierpnia 23 dnia, własne jego 135 dusz włościan ze wszelką ich własnością, ziemią i attynencyami, znajdujące się w Rowieńskim powiecie we wsi Złaznom, za nieplacenie Magistraturze pożyczonych przez ninowcowanego tego Worcela Guber. Sekretarza Bielskiego kapitału i procentow srebrem 2,682 rub. 93 kop. i assygn. 7,489 rub. 95 kop; będą się przedawać powtórnie w tej Magistraturze w 4 miesiące od późniejszego wydrukowania w S. Petersburskich gazetach tego ogłoszenia. Dnia 28 sierpnia 1828 roku.

Wołyński Gubernialny Marszałek i Kawaler Hrabia Michał Czacki.

Sekretarz Kondratjew.

Kollegialny Rejestrator Bahryniewicz.



*Wilno dnia 10 Września r. s. 1828 Roku.*

**O G Ł O S Z E N I E P R E N U M E R A T Y.**

**D**ZIEŁO pod napisem: *Początki Architektury przez K. Podczaszyskiego Profesora Architektury w Cesarzkim Uniwersytecie Wileńskim*, składać się będzie ze czterech osobnych części.

*W Części I-ey* we wstępie okazawszy Autor, iako budowa wszelaka jest całkowicie tworem przemysłu ludzkiego, daje uczuć potrzebę znanja i kwoli tej potrzebie uczy zasad powszechnych *doskonałości*, albo, co jedno u niego znaczy, *zasad piękności doskonałej* w utworach przemysłu. Potem wyłuszcza warunki zadań na roboty, wielkość, i stałą postać mające. Nakoniec, przechodzi do wyłączonego przedmiotu Architektury to jest: budowy, i warunki ogólne każdej budowy właściwe okazawszy, wstęp zamyka. Dalej w części pierwszej rzecz prowadzi o *pierwiastkach budowy*. Tu mówi *naprzód*: o własnościach materiałów budowlanych: kamienia, cegły, wapna, drzewa i żelaza. *Powtóre*: wyłuszcza prawa mocy spoinienia brył kruchych, giętkich i sprężystych. *Potrzącie*: opisuje pierwotne związki wiatku budowlanego czyli sposoby łączenia z sobą materiałów kamiennych, drzewa i żelaza.

*W Części II-ey* podaje zupełną naukę o członkach budowy, a mianowicie: *naprzód* o członkach pokrywających przestrzeń budowlą obłą, o sklepieniach stropach wszelakich, o łtach budowy czyli posadzkach i podłogach, tudzież o kręstach dachowych i ich kryciu. *Powtóre*: o członkach podpierających pokrycie budowy i o częściach w nich posrzednich, iako to: o słupach płatwami albo kabłąkami sprężonych, o scianach wszelakich, o więzach w nich i otworach, a naostatek o fundamentach budowy. Każdy członek budowy uważa autor pod względem: przeznaczenia jego, wielkości, postaci i położenia, warunków mocy i trwałości, sposobu budowania, i naostatek pod względem ozdoby iaką od sztuk obrazowych przyjąć może. Tu także okazuje; iż te wymienione względy i podług nich nadane członko t. budowy własności, nie są dowolne ale nawzajem od siebie zależące rzeczy, i nakoniec dowodzi, iż każdy członek budowy, kiedy jest podług zasad *doskonałości* nayprościej ukształcony, będzie tém samém bryłą *równego oporu*.

*W Części III-ey*. Podaje Autor prawdę iakoby *składni ogólnej architektonicznej*, to jest: mówi *naprzód* o szykowaniu członków budowy, obok siebie i nad sobą kładzionych, iako to: sklepień ze sklepieniami, słupów ze słupami i t. d., a tych znowu z innemi łączenia roztrząsa. *Powtóre*: pokazuje iak przez połączenie wespół wielu razem członków, tworzą się *części budowy* iako to: przedsionki, izby, dziedzińca, i t. p. *Nakoniec*, mówi o złożeniu części budowy w ogólną całość, to jest o składaniu budowy niemaących jeszcze osobnego przeznaczenia.

*W Części IV-ey* i ostatniej zawiera szczególną *składnię budowy*. Tu zatem mówi o robieniu budowy mianowanego przeznaczenia. *Naprzód* o budowlach przeznaczonych do odbywania spraw towarzyskich, ograniczony czas trwających, iako to: o świątyniach, izbach sądowych, teatrach i t. p. *Powtóre* o budowlach przeznaczonych do zamknięcia rzeczy na użytek szczególnych osób lub społecznej korzyści przechowywanych, iako to: o skarbcach, bibliotekach, szpichlerzach i t. p. *Potrzącie*: o budowlach na pomieszkanie szczególnych rodzin lub pewnych zgromadzeń przeznaczonych iako to: o pałacach książęcych, domach prywatnych, szpitalach, koszarach i t. p. *Poczwarte*: o budowlach przeznaczenia złożonego z wyżej wymienionych przeznaczeń; które inżto są pojedynczemi budowami, inż zabudowaniami z wielu budowy złożonemi; iako wszelkie prywatne i publiczne zakłady, wsie, miasteczka i miasta.

Część pierwsza dzieła którego tu zbiorowy obraz został podany, wyszła inż na iaw z sześciu tablicami na miedzi rytemi w Wilnie w Drukarni A. Marcinińskiego.

Część druga z 18 tablicami wzorów, przygotowana do wydania, nie przedczy wszakże na świat wyśzć może, aż dostateczna liczba prenumeratorów dozwoli Autorowi podać nakłady wydania, które są nader znakomite i przechodzą własne jego sposoby; dla tego na tę Część drugą ogłasza prenumeratę.

**W A R U N K I P R E N U M E R A T Y.**

Cena biletu z własnym podpisem Autora i Kolektora jest rubli sr. 6. Po wyszciu tej drugiej części każdy prenumerator, złożwszy bilet tej osobie której zań opłacił, odbierze książkę i z odebrania na bilecie się rozpisze.

Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumeraty i wydanie dzieła, tak dalece, że iesliby po upłynieniu zamierzonego czasu wydanie tej części drugiej nie było przy końcu, tedy każdy mający bilet mocen jest oddając go na powrót, dane pieniądze odebrać.

**Biletów na prenumeratę Części II-ey**, iako też wydaną *Część I-ą* dostać można:

w Wilnie:

u Autora mieszkającego w murach Uniwersytetu Kolegium ś. Jana.  
u PP. A. Marcinińskiego w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.  
— — J. Zawadzkiego } w Księgarniach.  
— — Glücksberga }

w Warszawie: u PP. *Węckiego i Zawadzkiego*.

Po wszystkich celniejszych szkołach wydziału Uniwersytetu Wileńskiego u Przełożonych nad temi szkołami.

*Pozwolono drukować. Wilno d 10 sierpnia 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.*

• Znajdujące się pod zawiadywaniem Opięki Szlacheckiej Pttu Wileńskiego domy: Półkownika Zienkowicza w mieście Wilnie na ulicy Trockiej i Byczkowskiego Sędziego na Zaułku Bernardyńskim położone, będą się oddawać z publiczney licytacji w arendę roczną od dnia 29 września idącego roku, rok rozpoczynając się w dniach 13, 15 i ostatecznie 17 tegoż miesiąca w sali Sądu Ziemskiego o godzinie 3 po południu odbydź się mający. Zyczący więc zaarendować takowe domy raczą w pomienionym miejscu i czasie znaydować się, gdzie i o warunkach kontraktu zawiadomieni zostaną. 1828 r. września 4 dnia (podpisano) Prezes Opięki Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasieński. Za zgodność Siemaszko Sekretarz.

Ze skutkow Ukazu od Sądu Głównego Wilen. 2. Depart. dnia 30 junii za N. 1,393 wyszłego, dom Obywateli Hahnów na Zamkowej ulicy pod N. 105 sytnowany, zostanie z Publiczney Licytacji, ogólnie lub częściami, więcej dającym, z daty 29 terazu. miesiąca 7bra na rok jeden wypuszczony. Zehy więc Ichmość Ambienoi, do tej Licytacji in fundo rzeczzonego domu w terminach: 1m dnia 13, 2m 14 i 3m ostatecznym 15 bieżącego miesiąca spełniać się mający jawni się, w tem celu wydaje Ma-

gistrat Wileński niniejsze ogłoszenie. Datt roku 1828 7bra 1 d. A. Fiorentini R. M. M. W.

W Magistracie Wileń. odbywać się będą w dniach 10, 11 i 13, terażn. mca septembra publiczne licytacye, na oddanie z daty 29 tegoż mca septembra w arędowną dzierżawę dwóch domow w M. Wilnie za dług Skarbowy osekwestrowanych, a mianowicie: 1mo, Wileń. obywatela Wiennickiego przy ulicy Sto Stefankiej i 2do, żyda Szai Cypki przy ulicy Zydowskiej położonych, życzący więc zaarendować rzeczzone domy raczą na oznaczone termina jawnie się do Magistratu Wileń. dla poinformowania się o kondycjach i należenia do licytacji. R. 1828 septembra 4 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

Stosownie do nastątych w Magistracie Wileńskim za odniesieniami się Kommissyi Radziwiłłowskiej, postanowień na wyprzedaż domu murowanego dwópiętrowego, oraz dwóch Dworkow drewnianych zeszłego Kwartalnego Nadzieratela Wincentego Zukowskiego ze wszelkimi przynależącemi do onych budowlami, na przedmieściu Wileńskim Snipiszki zowiącym się na Placach Massy Radziwiłłowskiej pod N. 976, 979 i 980, położonych: odbywać się będą



dzie na miejscu położenia onych Publiczna Licytacya w terminach ku temu naznaczonych a mianowicie: w dniach 17, 18 i 19 teraźniejszego miesiąca septembra. — Zyczący zatem nabydź rzeczzone Dom lub Dworki raczą przybydź na oznaczony czas i miejsce do licytacji. Punkta zaś czyli Kondycye do tej Licytacji posługiwać mające do czasu nastąpienia oney chronić się będą w Kancellaryi Magistratu Wileńskiego dla potrzebney stron informacyi.

Roku 1828 septembra 4 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remmiszą Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego drugiego Departamentu, na zadosyć uczuienie przez Taxę i podział wieczysty funduszów JW W. Brunnówow, po zesłłym Marszałku Lpitskim sukcesorów, na wierzycieli i pretenssorów do tych funduszów w majątności Stebiakach ustanowiony, zbliżając się do końca powierzzonego w tej mierze sobie Dzieła, zapowiada: że w dniu piętnastym następnego miesiąca września bieżącego roku, wyrok swój oczewisty ogłosić postanowił. — Zeby więc to niezawodnie postanowienie, wszystkich interessowanych doszło wiadomości; przez niniejszą Awizacyą dla trzykrotnego powtórzenia do Kuryera Wileńskiego zawiadamia. Datt 1828 roku miesiąca augusta 24 dnia.

Józef Hoppen Prezes Sądu Ziemskiego Powiatu Witkomierskiego i Exdywizor.

Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Powiatu Upitskiego Exdywizor.

Nikodem Staszewicz Sędzia Gr. Witkomierski i Exdywizor.

Regent Ignacy Dołobowski.

3 Roku 1828 augusta 31 dnia. Julijan Białokur odstawni Wachmistrz Tatarskiego ułańskiego Pułku a dawniej Żołnierz w wojsku Polskim (jak w odstawce wyrażono) w roku teraźniejszym w miesiącu aprylu przyjął obowiązek dozoru fabryki Budowlów w majątku Taboryszkach JW. Marcina Ważyńskiego b. Marszałka Powiatu Oszmiańskiego; przed kilko tygodniami spodziewając się oddalenia za nieregularne swoje postęпки, wziął ze sobą kłacz siwą wartującą rubli srebrnych 60 N. 60 i siodło porządne z munsztukiem, bez opowiednie zabrawszy swoją odstawkę pojechał i nie wiadomo gdzie się obraca. — Przeto uprasza się gdzieby się on okazał aby za pośrednictwem Policji do Sądu Niższego Ziemskiego Wileńskiego gdzie i majątek Taboryszki położony, odesłanym został wespół z kłaczą do Białokura nie należącą a z majątku Taboryszek uprowadzoną. Pensyą umowioną Białokur różnemi czasy całkowicie odebrał, w znaczney i

łości przewyższającą za czas swoich usług. Fizjonomia jego w odstawce jaką ma przy sobie opisana, ubrany w surducik z sukna granatowego sposobem wojskowym zrobiony, na przedzie w jeden rząd guzików zapinany.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCISamowładnącego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

2 Excerptt z Protokołu Potocznego Ziemskiego Powiatu Słonimskiego Oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney wypisującego się, orun. pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu, na skutek podaney proźby i nastaley na oną rezolucyi Stronie potrzebującej za N. 228 wydany. Roku 1828, miesiąca augusta 20 dnia. Niżej własnoręcznie piszący się przed Aktami Ziemskimi powiatu Słonimskiego zapisujemy niniejsze Oświadczenie w rzeczy następney: Iż mając zamiar inaczej jak dotąd urządzić się z dobrami Bychowem w Gubernii Mohilewskiej położonemi od wybycia pozostałemi, plenipotencye, pierwszą w roku 1824, miesiąca junii 25 dnia datowaną, a nazajutrz przed Aktami Ziemskimi Słonimskimi przyznaną, drugą, w roku 1825, miesiąca februarii dziewiątego dnia sporządzoną, a tegoż czasu przed Aktami Ziem. Słonim. przyznaną, trzecią tegoż 1825 roku, miesiąca apryla 2 dnia nastalą, i w tymże czasie przed temiż Aktami Ziemskimi Słonim. przyznaną, od nas Franciszka oycy Eustache-go Syna Xiążąt Sapiehow do wyprzedazy tych Dóbr Hrabstwa Bychowskiego, i drugih poszczególnionych, W. Edmundowi Strzeleckiemu dane i służące cofamy, kassujemy i z Akt eliminujemy, z zachowaniem dla się prawa obliczenia rzeczzonego pełnomocnika ze wszystkich summ i wszelkicy naszej własności do jego rozrządzenia wszelkich i obrótu onych, tudzież do usprawiedliwienia się jegoż ze wszelkich czynności za wyrażonemi plenipotencyami nastalych, do czego W. Strzelecki jest obowiązany, a jeszcze rachunku nie zdał, i nawet w stanie interessów Bychowskich wiadomości nam nie dał, że zatem nadane pełnomocnictwo i działanie, tegoż W. JP. Strzeleckiego w interessach naszych ustaje, niniejszym ogłaszamy, i żeby wiadomość o tém interessowane osoby rychło doszła, przez Gazety obwieszczoną mieć chcemy. (U tego Oświadczenia w Protokole podpisy, następne) Franciszek Xiąże Sapieha Tayny Monarszy Sowiećnik Kommandor i Kawaler. Eustachy Xiąże Sapieha.

Zgodność z protokółem potocznym zaświadczam. Ignacy Nielubowicz Ziemski Powiatu Słonimskiego Regentt.

Wolno drukować Wilno d. 5 września 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.